

Bogate państwa mogą emitować gazy cieplarniane praktycznie bez ograniczeń - wskazują najnowsze badania Thomson Reuters Point Carbon

Bruksela, 12 września 2012.

Zdaniem Agencji nadwyżka uprawnień jednostek (AAUs¹) przyznanych w ramach Protokołu z Kioto państwom należącym do Aneksu I, w tym Polsce, może wynieść aż 17,2 mld ton, a więc więcej niż zakładany przez Unię Europejską poziom emisji w ciągu najbliższych 5 lat. Ta sytuacja rodzi sprzeciw wśród państw rozwijających się i stanowi zagrożenie dla przyszłego porozumienia klimatycznego.

Thomson Reuters Point Carbon wylicza, że już po pierwszym okresie rozliczeniowym Protokołu z Kioto (w latach 2008-12) nadwyżki emisji, a więc różnica pomiędzy wyemitowanym dwutlenkiem węgla, a posiadanymi uprawnieniami do emisji (AAUs), wyniosą ok. 13,1 miliarda ton CO₂. Przewyższają one o ponad trzy rzędy wielkości szacowaną podaż na uprawnienia, która kształtuje się na poziomie 11,5 milionów ton. Państwami posiadającymi największe nadwyżki są: Rosja (5,8), Ukraina (2,6) oraz Polska (0,8); za nimi znajduje się Rumunia (0,7), Wielka Brytania (0,5) i Niemcy (0,5).

Nawet bez wspomnianej wyżej nadwyżki do 2020 r. państwom uda się zgromadzić dodatkowe 3,6 miliardów ton nadmiaru uprawnień, gdyż kraje rozwinięte należące do Aneksu I mają bardzo niskie zobowiązania redukcyjne do 2020 roku. Dodatkowo, jeżeli Australia i Nowa Zelandia nie przystąpią do drugiego okresu rozliczeniowego, to łączna nadwyżka daje astronomiczną sumę 17,2 miliarda ton w latach 2008-2020, szacuje Agencja.

„Pomimo swej olbrzymiej wysokości, nadwyżka z pierwszego okresu rozliczeniowego ma niewielkie lub wręcz żadne znaczenie dla większości jej posiadaczy. Jest to związane z faktem, że spodziewamy się znacznej nadpodaży także w drugim okresie rozliczeniowym. Innymi słowy, wygląda na to, że państwa posiadające nadwyżki mogą nie znaleźć chętnych kupców” – mówi Andreas Arvanitakis, dyrektor działu doradztwa w Thomson Reuters Point Carbon i współautor raportu przygotowanego przez tę organizację.

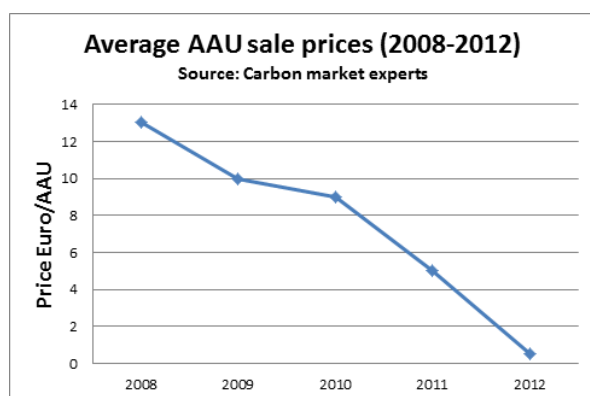
Zachowanie nadwyżki jednostek przyznanej emisji może jednak wywołać znaczne konsekwencje w długiej perspektywie. *„Obecny brak zobowiązań najprawdopodobniej będzie skutkował tym, że zmniejszą się szanse na ambitne potraktowanie umowy klimatycznej”* – mówi Anja Kollmuss, ekspertka ds. emisji w CDM Watch. *„Trudno uwierzyć, że bogatym państwom uda się przekonać biedniejsze, żeby przeprowadziły redukcję emisji, skoro ich własne zobowiązania są tak małe, a możliwości ich omijania tak olbrzymie. Bez natychmiastowych działań ze strony krajów wysokorozwiniętych i przeprowadzenia przez nie rzeczywistej redukcji emisji nasze szanse na uniknięcie negatywnych zmian klimatycznych zostaną zaprzepaszczone.”*

¹ Jednostki przyznanej emisji (AAUs) to uprawnienia do emisji, które, zgodnie z zapisami Protokołu z Kioto, podlegają wymianie handlowej, a także przenoszeniu nieużytych uprawnień na kolejny okres rozliczeniowy. Jedna jednostka AAU pozwala państwu na emisję jednej tony równoważnika dwutlenku węgla.

CDM Watch uważa, że rozwiązanie należy wypracować podczas listopadowych negocjacji klimatycznych, których miejscem będzie Doha (COP 17). W przeciwnym razie będą automatycznie obowiązywać obecne zasady, które dopuszczają pełne przenoszenie jednostek. Podczas zakończonych w zeszłym tygodniu negocjacji w Bangkoku, grupa G-77² i Chiny zaprezentowały obiecującą propozycję ograniczenia tej gigantycznej nadwyżki. Mówi ona, że tylko jeżeli zobowiązanie redukcyjne któregoś państwa w ramach okresu rozliczeniowego porozumienia z Kioto będzie niższe niż poziom emisji w 2012 r., to państwo takie będzie mogło używać swej nadwyżki w celu wypełnienia zobowiązań. Natomiast handlowanie nadwyżkami nie byłoby już dopuszczone. Ze względu na pilny charakter sprawy większość państw popiera propozycję G-77.

Opracowanie Thomson Reuters Point Carbon pokazuje też słabość obecnych zobowiązań klimatycznych Unii Europejskiej. Nawet jeżeli Unia podniosłaby swój cel na 2020 r. i obiecała redukcję o 25% poniżej poziomu emisji z 1990 r., to wciąż będzie istnieć nadwyżka w wysokości 800 milionów ton CO₂, i to poza nadwyżką pochodzącą z pierwszego okresu rozliczeniowego.

Wewnętrzne stanowisko Unii Europejskiej musi być podjęte na następnej unijnej Radzie ds. Środowiska, która odbędzie się w październiku. Rozwiązanie takie powinno zawierać zwiększone limity redukcyjne wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS) o co najmniej 1,4 miliard uprawnień do emisji (EUAs.) To mogłoby załagodzić potencjalne niespójności pomiędzy wspólnotową legislacją dotyczącą handlu uprawnieniami a ograniczeniami dotyczącymi przenoszenia nadwyżek. W ten sposób wzrosłaby też cena emisji w unijnym systemie handlu uprawnieniami. Przy obecnych cenach przejście na gospodarkę niskoemisyjną z redukcją ponad 80% gazów cieplarnianych do roku 2050, jak planuje Komisja Europejska, jest bardzo zagrożone.



Według analiz rynku prowadzonych przez CDM Watch, aktualne ceny uprawnień do emisji AAUs wynoszą 0,5-1 euro za jednostkę. Wykres wskazuje jak znacząco spadają ceny AAUs od 2008 roku, kiedy to jednostka kosztowała ok. 12-13 euro.

Warto zauważyć, że nowa propozycja grupy G77 i Chin spełnia wszystkie warunki, które według Unii Europejskiej muszą być zachowane, by ta podjęła zobowiązania na następny okres rozliczeniowy w ramach Protokołu z Kioto. Jednak mimo wezwań do pojęcia działań Unia nie popiera propozycji ze względu na spór pomiędzy niektórymi państwami członkowskimi, które mają wielkie nadwyżki i ochotę, by je sprzedać.

„Unia Europejska nie jest w stanie przemówić w tej sprawie głównie ze względu na pozycję Polski. Jednak jeżeli Unia zechce utrzymać rolę lidera sprzeciwiającego się groźnym zmianom klimatycznym, musi przestać chować się za Polską i podjąć zdecydowane stanowisko w sprawie” – mówi dyrektor w CDM Watch, Eva Filzmoser.

„Gigantyczna nadwyżka kredytów emisyjnych zagraża skuteczności i wykonalności międzynarodowej polityki klimatycznej.” - dodaje Tomas Wyns, dyrektor w CCAP-Europe. *„Unia Europejska podnosząc cele redukcyjne na 2020 r. może rozwiązać za jednym zamachem zarówno własne problemy systemu handlu uprawnieniami do emisji jak i nadwyżek wynikających z Protokołu z Kioto”*.

² Największa międzynarodowa grupa państw rozwijających się.

Informacje dodatkowe:

Przywołane w tej informacji prasowej opracowanie „Przenoszenie jednostek przyznanej emisji (AAUs) z pierwszego do drugiego okresu rozliczeniowego a przyszłe implikacje dla sytuacji klimatycznej”/ “Carry-over of AAUs from CP1 to CP2 –Future Implications for the Climate” powstało w Thomson Reuters Point Carbon na zamówienie CDM Watch. Przeprowadzona analiza jest niezależna i wyraża opinie oraz poglądy Thomson Reuters Point Carbon.

CDM Watch and CCAP Policy Brief: *The Phantom Menace: An introduction to the Kyoto Protocol Allowances surplus.*

- The Phantom Menace: An introduction to the Kyoto Protocol Allowances surplus.
- Executive summary

den Elzen M, Meinshausen M., Hof A. (2012). The impact of surplus units from the first Kyoto period on achieving the reduction pledges of the Cancún Agreements Climatic Change. DOI: 10.1007/s10584-012-0530-5

Kontakt:

- Anja Kollmuss (CDM Watch) CET
+49 1 573 401 3307 Email: anja.kollmuss@cdm-watch.org
- Tomas Wyns (CCAP-Europe) CET
+32 473 84 03 22 Email: Twyns@ccap.org